

KS. KAZIMIERZ PANUŚ

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

*kazimierz.panus@upjp2.edu.pl*

## „Oni torowali pierwsze drogi”. Wkład kaznodziejstwa w podwaliny kultury polskiej

Jubileusz 1050-lecia chrztu Polski zachęca do spojrzenia na różne aspekty chrystianizacji naszego kraju. Jednym z nich jest kaznodziejstwo. To poprzez nie w dużej mierze „Kościół przyniósł Polsce Chrystusa”<sup>1</sup>. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel ukazanie wkładu kaznodziejstwa w podwaliny kultury polskiej w pierwszym okresie chrystianizacji Polski. Przyjmując podział wprowadzony przez Jana Długosza, był to okres od chwili chrztu Mieszkowego do roku 1400. Kronikarz Królestwa Polskiego uważał bowiem słusznie, że dopiero odnowienie Akademii Krakowskiej sprawiło, że znacznie wzrosła liczba osób zdolnych do głoszenia kazań<sup>2</sup>.

### 1. Kazania najstarszą księgą przechowywaną w Polsce

Mało kto wie, że najstarszą księgą przechowywaną w Polsce jest homiliarz pochodzący z końca VIII wieku (Ms 140). Jego posiadaniem szczyt

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa 2 czerwca 1979*, [w:] tenże, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 22.

<sup>2</sup> Zob. J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. I, Kraków 1863, s. 261–262.

się Biblioteka Kapitulna w Krakowie. Ten pergaminowy, oprawiony w skórę kodeks o wymiarach 165×228 mm, liczy 107 kart. Zapisany jest w całości jednolitym duktem jeszcze przedkarolińskim z licznymi relikami kursywy i półuncjały, kilkoma bardzo sobie bliskimi rękami. Jedynie wpis na karcie 3r, rozpoczynający się wyraźną mimo zamalowania intytulacją ARON EPS, jest młodszej, bo jedenastowiecznej ręki<sup>3</sup>. Ten wpis stał się podstawą twierdzenia, że rękopiśmienny homiliarz trafił do Krakowa w XI wieku, przywieziony przez Arona (arcy)biskupa krakowskiego w latach 1046–1059. Przybył on do Polski z Kazimierzem Odnowicielem z benedyktyńskiego opactwa w Brauweiller niedaleko Kolonii<sup>4</sup>.

Ten najstarszy w zbiorach polskich rękopiśmienny homiliarz zawiera 27 anonimowych kazań od adwentu do końca okresu wielkanocnego<sup>5</sup>. Komentują one najczęściej Ewangelię według św. Mateusza, co może oznaczać, iż sam tekst należy do łacińsko-irlandzkiej tradycji egzegetycznej, która z predylekcją komentowała tegoż ewangelistę. Tekst 27 kazań pisany jest w dwóch kolumnach po 22–23 linie każda. Kolekcję otwiera tytuł i nagłówek (karta 4–4v), od którego cały manuskrypt bierze nazwę: *Praedicationes que sancti patres tractaverunt secundum evangelium dic-tante Spiritu Santo per diversa ie(iu)nia compositas*. Kazania te czytano we wspólnocie benedyktyńskiej w ramach jej przygotowania do pracy misyjnej. Wszystkie dociekania krytyczno-erudycyjne nad pismami, które wykazują jakieś zbieżności tekstowe z zabytkiem krakowskim, prowadzą do Salzburga drugiej połowy VIII wieku, do kręgu Wirgiliusza, mnicha wspólnoty św. Piotra i arcybiskupa zmarłego w 784 roku<sup>6</sup>. Dekorację

---

<sup>3</sup> B. Kürbis, *Aron episcopus w rękopisie z VIII wieku*, [w:] *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel-Tynec 13–15.10.1994*, Kraków 1995, s. 47–58; też, «*Ecclesia Christi*» w egzegezie kazań krakowskich, „*Studia Warmińskie*” 34 (1997), s. 87–109.

<sup>4</sup> *Źródła kultury duchowej Krakowa*, Kraków 2007, s. 86–89.

<sup>5</sup> Zob. *Kazania na różne dni postne i inne teksty z kodeksu krakowskiego 140 (43)*, oprac. B. Kürbis, M. Sobieraj, Kraków 2010 (*Monumenta Sacra Polonorum*, 4).

<sup>6</sup> B. Kürbis, *Kazanie na Górze w katechezie najstarszego rękopisu katedry krakowskiej*, [w:] «*Benedyktyńska praca*». *Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Sczanieckiemu OSB*, Kraków 1997, s. 32.

kodeksu stanowi 26 inicjałów plecionkowych o motywach zoomorficznych i roślinnych. Na karcie 100v znajduje się jedyna całostronicowa miniatura, której tematem jest krzyż wypełniony plecionką. W polach wyznaczonych ramionami krzyża umieszczone są przedstawienia symboli czterech ewangelistów. Ta kompozycja została wpisana w dekoracyjne obramowanie wypełnionym ornamentem plecionkowym<sup>7</sup>.

## 2. Ewangelizacja metodą *verbo et exemplo*

Przybyli do nas kaznodzieje pochodzili przede wszystkim z Cesarstwa Rzymskiego, Czech, Francji i Italii. Pracowali oni przy pierwszym biskupie Polski Jordanie (zm. ok. 984), wywodzącym się z któregoś z krajów romańskich, i jego następcy biskupie Ungerze pochodzącym z Saksonii lub Turyngii. Z chwilą utworzenia w roku 1000 metropolii gnieźnieńskiej arcybiskupem został Radzim Gaudenty, przyrodni brat św. Wojciecha, a biskupami trzech powstałych wówczas diecezji również osoby pochodzenia obcego: Reinbern w Kołobrzegu, Poppon w Krakowie i Jan we Wrocławiu. Ich następcy często też byli obcokrajowcami, by wymienić tylko Aarona i Lamberta III z archidiecezji kolońskiej oraz Baldwina i Maurusa z północnej Francji. Tworzyli oni w owym czasie elitę umysłową społeczeństwa.

Nie zachował się materiał dowodowy służący rekonstrukcji scenariusza polskiego kazania średniowiecznego. Z okrucichów informacji rozsia-nych po różnorodnych źródłach wynika, że pierwsze kazania na ziemiach polskich były wygłaszane pod gołym niebem, zazwyczaj w miejscu większych skupisk ludności. Żywoty św. Wojciecha (*Vita prior* i *Vita alterior*)<sup>8</sup> podają, że przemawiał on na targowiskach, a podczas podróży misyjnych

---

<sup>7</sup> M. Sobieraj, *Dekoracja malarska karolińskiego rękopisu w Bibliotece Kapitulnej na Wawelu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historii Sztuki” 9 (1976) nr 12, s. 9–56; M. Straszewicz, *Homiliarze polskie*, [w:] *Encyklopedia katolicka* t. 6, Lublin 1993, s. 1180.

<sup>8</sup> Zob. H. Chłopocka, *O żywotach św. Wojciecha*, [w:] *W kręgu żywotów świętego Wojciecha*, red. nauk. J. A. Spież, Kraków 1997, s. 28.

– na placach wiecowych. Ta naturalna sceneria połączona z obecnością wielu różnych osób towarzyszących misjonarzowi, głównie chroniącej go drużyny rycerskiej, stwarzała dodatkowe bodźce dla odbioru żywego słowa. Po przeprowadzonym w danej miejscowości lub okręgu kilkutygodniowym przygotowaniu misjonarze odbierali od słuchaczy słowne wyrzeczenie się dawnych bóstw i wierzeń (*abrenuntiatio diaboli*) oraz wyznanie wiary chrześcijańskiej (*confessio fidei*), po czym udzielali im chrztu świętego<sup>9</sup>. Nieznane są metody i techniki przekonywania pogan nawracanych przez pierwszych kaznodziejów. Z *Kazań gnieźnieńskich* i innych wynika, że formą adresatywną stosowaną powszechnie w kaznodziejstwie do ludu był zwrot: „Dziatki miłe”. Tego typu bezpośrednie odniesienia do słuchaczy służyły nawiązaniu bliskiego, serdecznego kontaktu i skłonieniu ich do recepcji głoszonego słowa.

Przyjęcie chrześcijaństwa w Polsce dokonywało się dobrowolnie. Piszący w ciepłych słowach o pracy misyjnej biskupa gnieźnieńskiego Jordana kronikarz niemiecki Thietmar z Merseburga zaznacza, że po chrzcie Mieszka biskupowi udało się nakłonić jego otoczenie „słowem i czynem do uprawiania winnicy Pańskiej”<sup>10</sup>. Warto podkreślić to sformułowanie: „nakłonił ich słowem i czynem” (*verbo et exemplo*), gdyż wskazuje ono, że akcja misyjna biskupa Jordana prowadzona była metodą nauczania i przekonywania, a więc metodą praktykowaną już przez pierwsze pokolenia apostołów, nie zaś metodą przymusu – *compelle intrare*<sup>11</sup>, w której miecz wyprzedzał krzyż.

<sup>9</sup> K. Ożóg, 966. *Chrzest Polski*, Kraków 2016, s. 116.

<sup>10</sup> *Kronika Thietmara*, przeł. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 222.

<sup>11</sup> W IV wieku, od czasu, gdy religia chrześcijańska stała się panującą w imperium rzymskim, a państwo wspierało ją swoim „ramieniem świeckim” (*brachium saeculare*), wykształciła się druga doktryna misyjna (obok metody nauczania i przekonywania słowem i przykładem) nawiązująca do ewangelicznych słów Pana zapraszającego poprzez swego sługę na ucztę: „Wyjdź na drogi [...] i zmuszaj do wejścia, aby dom mój był wypełniony” (Łk 14, 23). Już św. Augustyn, zwalczając heretyków, uznał słuszne przywrócenie ich na łono Kościoła z użyciem przymusu: *compelle intrare*. Od tej chwili obie te doktryny występowały w działalności misyjnej Kościoła, znajdując swoich rzeczników w praktycznym zastosowaniu, np. w krzyżackiej misji w Prusach. Por. H. D. Kahl, *Compelle*

Przyjęcie chrześcijaństwa przez pogan nie było zwykłą zmianą wyznania, zastąpieniem jednego boga (czy bogów) innym – chrześcijańskim, lecz ogromną, rewolucyjną przemianą całego systemu dotychczasowych wierzeń i wartości, jakim hołdowali od pokoleń, i jaki na ogół odpowiadał ich potrzebom i oczekiwaniom. O powodzeniu misji chrystianizacyjnej w dużej mierze decydowała komunikatywność nauczania w języku narodowym.

Istnieją dowody, że duchowni niemieccy, włoscy czy nawet czescy przygotowujący się do pracy misyjnej uczyli się najpierw języka polskiego. Według tradycji biskup praski Wojciech, udając się na dwór księcia Bolesława Chrobrego, swobodnie nauczał w Krakowie. Otto z Bambergu (według świadectwa Ebbona) biegle opanował język polski na dworze Władysława Hermana. Bruno z Kwerfurtu wspomina o przygotowaniach językowych włoskich zakonników: Benedykta i Jana udających się w 1001 roku do Polski, skąd mieli wyprawiać się w celach misyjnych śladami św. Wojciecha<sup>12</sup>. Jeśli kaznodzieja nie potrafił głosić w języku ludu, posługiwał się tłumaczami.

Poziom wygłaszanych kazań i ich częstotliwość zależały od wielu czynników. Dużą rolę w kształtowaniu kręgu umysłowego odegrał dwór Piastów, który od czasów Kazimierza Odnowiciela obrał Wawel za swoją główną siedzibę. Przyciągał on ludzi wykształconych, którzy wspomagali swoją wiedzą kolejnych władców w rządzeniu państwem. Wykształceni książęta, jak Kazimierz Odnowiciel i Kazimierz Sprawiedliwy, czynili z dworu krakowskiego promieniujący ośrodek kultury umysłowej<sup>13</sup>. Rodziło to zapotrzebowanie

---

*intrare. Die Wendenpolitik des Bruns von Querfurt im Lichte des hochmittelalterlichen Missions- und Völkerrechts*, [w:] *Heidenmission und Kreuzzugsgedanke in der deutschen Ostpolitik des Mittelalter*, hrsg. von H. Beumann, Darmstadt 1963, s. 177–274; G. Labuda, *Inspiracje misyjne Kościoła magdeburgskiego w działalności chrystianizacyjnej św. Wojciecha i św. Brunona z Kwerfurtu*, [w:] *Chrześcijańskie korzenie – misjonarze, święci, rycerze zakonnici*, red. S. Sterna-Wachowiak, Poznań 1997, s. 35–50.

<sup>12</sup> T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza*, Warszawa 2001, s. 427.

<sup>13</sup> Zob. M. Plezia, *Dzieje środowiska umysłowego w Krakowie przed założeniem uniwersytetu*, [w:] tenże, *Od Arystotelesa do «Złotej Legendy»*, Warszawa 1958, s. 408–429; W. Korta, *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii*, Wrocław 1968, s. 63–78.

na wysokiej jakości kazania, wzmacniało też – w przypadku duchownych – miejscowe środowisko kaznodziejskie wybitnymi osobistościami. Poziom i częstotliwość wygłaszanych kazań zależał także od rangi kościoła, a więc czy była to katedra, kolegiata, kościół miejski, wiejski czy zakonny, odległości od miast i środowisk szkolnych. Im bliżej siedziby biskupa, tym chryścianizacja, a tym samym kaznodziejstwo stało na wyższym poziomie<sup>14</sup>.

Kazanie oddziaływało na wszystkie warstwy społeczne. Słuchał go król i książę, uczone i prostak, mieszczanin i chłop, bogaty i żebrak. Dla ogromnej większości Polaków było ono jedynym źródłem wiary i inspiracji do życia chrześcijańskiego<sup>15</sup>.

### 3. Zapoczątkowanie polskiego języka literackiego

Przekazując słowo zbawienia na ziemiach polskich pierwsi kaznodzieje musieli się zmierzyć z wieloma przeszkodami. Jedną z nich była trudność wyrażenia skomplikowanych prawd wiary chrześcijańskiej w ubogim w słownictwo i surowym języku, którym posługiwał się lud. Szczególnie dotkliwie odczuwano to w początkowej fazie chryścianizacji Polski, gdy brakowało nie tylko misjonarzy słowiańskiego pochodzenia, lecz także terminologii ułatwiającej porozumienie między kaznodziejami i katechumenami, gotowych tekstów modlitw i przekładów Pisma Świętego na język polski. Pierwsi kaznodzieje musieli wykuć podstawowe pojęcia religijne, przy pomocy których otwierali horyzonty wiary u swych niepiśmiennych słuchaczy. Pokonując wielkie trudności w zakresie słownictwa i ortografii, zapoczątkowali oni powstawanie polskiego języka literackiego<sup>16</sup>.

O stopniu trudności, z jakimi borykali się ci kaznodzieje z pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce świadczy uwaga odnotowana w jednym z rękopisów zachowanych w Bibliotece Jagiellońskiej. Nieznany

---

<sup>14</sup> J. Wolny, *Linie rozwojowe kaznodziejstwa w Kościele zachodnim*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, Lublin 1974, s. 296.

<sup>15</sup> J. Pasierb, *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, [w:] *tenże, Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 92.

<sup>16</sup> J. Wolny, *Linie rozwojowe...*, dz. cyt., s. 275.

kaznodzieja stwierdza w niej, że jakkolwiek nie jest łatwo ująć myśl w kazaniu łacińskim, to jednak znacznie trudniej jest wyrazić ją w kazaniu głoszonym w języku ludu<sup>17</sup>.

Jest coś paradoksalnego – podkreśla ks. prof. Janusz Stanisław Pasierb (zm. 1993) – w fakcie, że łaciński, międzynarodowy i ponadnarodowy Kościół stał się doskonałym propagatorem polskości. Dzięki niemu bowiem dokonała się promocja języka polskiego: z mówionego języka analfabetów do rangi prymitywnego początkowo języka literackiego<sup>18</sup>. Właśnie chrześcijaństwo postawiło przed tym ubogim i surowym językiem ogromne, trudne, ale niesłychanie pobudzające zadanie: wyrażenia w sposób zrozumiały dla szerokiego ogółu skomplikowanych treści religijnych. Kazania spisywane po łacinie, glosowano i wygłaszano jednak po polsku<sup>19</sup>.

Ma więc pełną rację prof. Aleksander Brückner, gdy stwierdza z uznaniem, że z tej gleby, „niby z ziarna gorczycznego, wyrosło olbrzymie drzewo naszej literatury narodowej; tu łamano się najpierw z trudnościami języka i pisowni, korzystano z dawniejszych zasobów obcych, tworzone język literacki. Szło to dosyć powoli; nieraz cofano się widocznie, ale postępu nie zaprzeczymy. Zasługa utworzenia piśmiennictwa krajowego to nie zasługa Reja czy Kochanowskiego, zasługa to tych skromnych, najczęściej nie nazwanych wcale kaznodziei i spowiedników, mistrzów i żaków; oni torowali pierwsze drogi”<sup>20</sup>.

## 4. Treść pierwszych kazań

Chryścianizację zaczynano od pamięciowego opanowania i wykładu dwóch głównych modlitw: *Symbolu apostołskiego* i *Ojcze nasz*. Te dwa teksty, uznane za *fundamenta fidei christianae*, zawierały minimum

---

<sup>17</sup> Biblioteka Jagiellońska rkps 188, f. CCI: „Difficilius tamen est concepta exprimere per sermonem, sed difficilimum est aliquid dicere in vulgari sermone”.

<sup>18</sup> J. Pasierb, *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, dz. cyt., s. 95–96.

<sup>19</sup> A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1902, s. 5–9.

<sup>20</sup> Tenże, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 3: *Legends i modlitewniki*, Warszawa 1904, s. 185.

doktryny chrześcijańskiej, jaką zobowiązany był poznać i zachować w pamięci każdy chrześcijanin<sup>21</sup>. Ucząc i wyjaśniając *Credo*, mówiono o Bogu Stwórcy, Jezusie Chrystusie Zbawicielu, Duchu Świętym, zbawieniu, nieśmiertelności duszy, zmartwychwstaniu i życiu wiecznym. Z kolei wykładając *Pater noster* wskazywano, o co należy prosić Boga. Do tego zestawu tekstów uczonych na pamięć dołączano jeszcze dekalog i modlitwę do Matki Najświętszej *Zdrowaś Maryja*. Realizowano w ten sposób model ewangelizacji sięgający czasów karolińskich<sup>22</sup>.

Gall Anonim (zm. po 1116), autor *Kroniki polskiej*, wspomina, że po kościołach czytano także żywoty świętych i martyrologium. Wielką pomocą w przekazie prawd wiary spełniały również pieśni religijne, które utrwały katechezę ustną i zapisywały się w pamięci słuchaczy. Najślawniejsza z nich *Bogurodzica*, niegdyś błędnie przypisywana św. Wojciechowi, powstała w XIII lub w XIV stuleciu i odegrała ogromną rolę katechizacyjną. Jakub Wujek nazywa ją „starym katechizmem polskim”, a Długosz pieśnią ojczystą (*carmen patrium*).

Jeśli chodzi o wykład moralności chrześcijańskiej, to skupiał się on na cnotach, które należało praktykować i na wadach, których trzeba było unikać. Kładziono przy tym duży nacisk na praktykę dzieł miłosierdzia i zachowywanie przykazań. O tym, że dziesięcioro przykazań Bożych należeć musiało do tekstów najczęściej omawianych w Kościele polskim, świadczy także fakt, że słowo „kaznodzieja” oznaczało w języku staropolskim duchownego, który głosi przykazania<sup>23</sup>. Dekalog wraz z modlitwami codziennymi należał przypuszczalnie do pierwszych tekstów przekładanych na język polski. Trudno bowiem sobie wyobrazić bez niego jakąkolwiek działalność kaznodziejską i katechetyczną.

Wyliczania uczynków ciała, jak też owoców Ducha Świętego i cnót dokonywano według Listu św. Pawła do Galatów (Ga 5, 19–24). Także

<sup>21</sup> K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007, s. 101.

<sup>22</sup> J. Wolny, *Tematy z nauczania religijnego w pierwszym okresie chrystianizacji Polski*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1973, s. 193; S. Bylina, *Kazania w Polsce średniowiecznej*, „Kieleckie Studia Historyczne” 10 (1992), s. 23–27; K. Ożóg, dz. cyt., s. 116.

<sup>23</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 224; F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 2, Kraków 1952, s. 112–113.



7 grzechów głównych koniecznych do uniknięcia i 7 uczynków miłosierdzia, które należało praktykować, weszły w krąg zasadniczych tematów kaznodziejskich. Walcząc z obyczajowością pogańską, kaznodzieje starali się wyeliminować z życia ochrzczonych poligamię, zabijanie niemowląt, pogański obrządek pogrzebowy oraz inne praktyki społeczne uznawane za barbarzyńskie i przeciwne chrześcijaństwu<sup>24</sup>.

Te tematy nauczania religijnego z pierwszego okresu chrystianizacji Polski zmieniały się bardzo wolno. W XIII wieku wciąż najczęściej zamiast kazania wykładano po polsku podstawowe modlitwy, a tylko zdolniejszych kaznodziejów synody zachęcały do wykładania Ewangelii z zastosowaniem moralnym<sup>25</sup>. W swej praktyce kaznodziejskiej posługiwali się oni zbiorami łacińskich kazań sprowadzonymi z Zachodu, zwłaszcza z Francji<sup>26</sup>. Były to kolekcje: *sermones de tempore* (*sermones dominicales*) – na niedziele i święta Pańskie, oraz *sermones de sanctis* (*sermones festi- vales*) – kazania o świętych czczonych w roku liturgicznym<sup>27</sup>.

Postanowienia IV Soboru Laterańskiego z 1215 roku, zawierające doniosły program chrystianizacji masowej poprzez kazania i spowiedź, sprawiły, że do grupy tekstów uczonych na pamięć weszła jeszcze recytacja *Confiteor*. W Polsce wprowadził ją synod łęczycki w 1287 roku. Incipit tej spowiedzi powszechnej *Kaję się Bogu* jest jednym z najstarszych i najpiękniejszych zdań zapisanych w języku polskim. Jeśli przyjmie się, że pierwszym polskim zdaniem jest „Daj, \*ać ja pobruszę, a ty poczywaj” zapisane w *Księdze henrykowskiej* w 1270 roku, to *Kaję się Bogu* zostało umieszczone w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski* zaledwie 15 lat później<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> K. Ożóg, 966. *Chrzest Polski*, dz. cyt., s. 116.

<sup>25</sup> T. Lewandowski, *W poszukiwaniu tożsamości polskiego kaznodziejstwa*, [w:] *Szkice o teologii polskiej*, pod red. S. C. Napiórkowskiego, Poznań 1988, s. 79.

<sup>26</sup> S. Bylina, *Kazania w Polsce średniowiecznej*, dz. cyt., s. 13–14.

<sup>27</sup> Ich szczegółowy wykaz zob. J. B. Schneyer, *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters für die Zeit von 1150–1350*, Münster 1971 (Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters, 43).

<sup>28</sup> L. Bednarczuk, *Najstarsze polskie słowa. Słownik chronologiczny języka polskiego do końca XIII wieku*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 17.

## 5. Szata łacińska – jądro polskie

Każdy kaznodzieja wędrowny starał się posiadać własny zbiór kazań łacińskich, którym posługiwał się w razie potrzeby. Pierwsze zapisane słowa polskie to glosy umieszczone na marginesie lub między werse-  
tami tekstu łacińskiego. W ten sposób kaznodzieje starali się utrwalić formę, której nie rozumieli lub bali się zapomnieć. Tych glos nie ma zbyt wiele<sup>29</sup>.

Początki rodzimej twórczości kaznodziejskiej na ziemiach polskich przypadają na przełom XIII i XIV wieku. O ile wątpliwości budzi zaliczanie do niej wcześniejszego zbioru kazań dominikanina Marcina z Opawy (Martinus Polonus, zm. 1279) powstałego poza granicami Polski i niefunkcjonującego na jej terenach, o tyle jest z nią ściśle związana działalność Peregryna z Opoła (zm. po 1333). Ten śląski dominikanin w latach 1297–1304 zredagował po łacinie zbiór kazań obejmujący dwa cykle kalendarzowe: *de tempore* i *de sanctis*. Była to zapewne odpowiedź na zachętę arcybiskupa Jakuba Świnki. Wzywał on bardziej wykształconych księży, by nie tylko głosili, ale także spisywali kazania, które mogłyby później służyć pomocą innym kaznodziejom. W kolekcji *de sanctis* Peregryna znajdują się pierwsze znane kazania o polskich świętych: Stanisławie, Wojciechu i Jadwidze Śląskiej<sup>30</sup>. Łacińskie kazania Peregryna odznaczają się nie tylko poprawną teologicznie treścią i celnością kaznodziejskich przykładów, ale też piękną formą literacką. Można do nich odnieść słowa prof. Aleksandra Brücknera (1856–1939), który w obrazowy sposób pisał, iż „szata łacińska tych kazań to tylko twarda łupina kryjąca smaczne jądro polskie”<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Wykaz pojedynczych polskich słów zapisanych do końca XIII wieku zajmuje Leszkowi Bednarczukowi zaledwie 3 strony. Zob. tenże, *Najstarsze polskie słowa...*, dz. cyt., s. 27–29.

<sup>30</sup> K. Panuś, *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce*, Kraków 2005, s. 14–15.

<sup>31</sup> Cyt. za: A. Borowski, *Aleksander Brückner, [w:] Nieśmiertelni: Krypta Zasłużonych na Skałce*, pod red. F. Ziejki, Kraków 2010, s. 421.

## 6. Kazania pierwszymi tekstami literackimi w języku polskim

Pierwszymi tekstami literackimi w języku polskim były kazania. Najstarsze z nich *Kazania świętokrzyskie* pochodzą z początku XIV stulecia i mają fundamentalne znaczenie dla dziejów polskiego języka i piśmiennictwa. Odkrył je 25 marca 1890 roku wspomniany już profesor Aleksander Brückner w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu w postaci pasków pergaminowych użytych przez intrologatora do wzmocnienia oprawy łacińskiego kodeksu Lat. I Q.281 z tekstami Nowego Testamentu<sup>32</sup>. Udało się z nich odtworzyć całe kazanie o świętej Katarzynie (II) oraz różnej wielkości fragmenty pięciu innych kazań: *Na dzień św. Michała* (I), *Na dzień św. Mikołaja* (III), *Na Narodzenie Pańskie* (IV) *Na Objawienie Pańskie* (V), *Na Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny* (VI). Brückner nazwał je świętokrzyskimi, gdyż kodeks, z którego te paski zostały wyjęte, pochodził z biblioteki benedyktyńskiego klasztoru Świętego Krzyża na Łysej Górze w Kieleckiem, skąd zostały zrabowane przez zaborcę rosyjskiego<sup>33</sup>. Ten najstarszy zabytek artystycznej prozy polskiej należał do większego nieznanego dziś zbioru kazań o świętych. Prawdopodobnie nie dowiemy się nigdy, ile on liczył kazań. Co więcej, *Kazania świętokrzyskie* są niewątpliwie kopią wcześniejszego, trzynastowiecznego rękopisu<sup>34</sup>.

W dotychczasowych badaniach nad *Kazaniami świętokrzyskimi* uwaga skoncentrowana była przede wszystkim na fragmentach polskich. W wielu opracowaniach obecność łacińskich partii w tekście była zupełnie pomijana lub marginalizowana. Czynią to dopiero badania podjęte w ostatnim czasie. Dowodzą one, że w *Kazaniach świętokrzyskich* tekst polski i łaciński przenikają się i uzupełniają<sup>35</sup>. Nie przeczy to niezwykłości

<sup>32</sup> W. Wydra, *Wokół fenomenu „Kazań świętokrzyskich”*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze*, pod red. P. Stępnia, Warszawa 2009, s. 45.

<sup>33</sup> I. Winiarska-Górska, *Z dziejów badań nad „Kazaniami świętokrzyskimi”*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja*, dz. cyt. s. 16.

<sup>34</sup> W. Wydra, *Wokół fenomenu „Kazań świętokrzyskich”*, dz. cyt., s. 46.

<sup>35</sup> T. Mika, *„Kazania świętokrzyskie” – od rękopisu do zrozumienia tekstu*, Poznań 2012, s. 54.

tych kazań. Warto bowiem pamiętać, że w początkach XIII wieku, kiedy to prawdopodobnie powstał oryginał zbioru, nawet popularne homilie dla wiernych były zapisywane wyłącznie po łacinie. Język polski pojawiał się tylko w akcie mowy. Tymczasem w *Kazaniach świętokrzyskich* zarówno dobór materii kaznodziejskiej, jak intelektualizm jej ujęcia oraz abstrakcyjno-erudycyjny tok wykładu, przy jednoczesnym ograniczeniu elementu narracyjno-obrazowego świadczą wymownie o tym, iż pisarz świadomie tworzył dzieło elitarne, adresowane do uczonego audytorium odznaczającego się dużą wrażliwością artystyczną<sup>36</sup>.

Współczesny stan wiedzy o rozwoju polskiej prozy kaznodziejskiej pozwala usytuować na drugim chronologicznie miejscu po *Kazaniach świętokrzyskich* 10 polskich homilii nazwanych od miejsca przechowania – Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie – *Kazaniami gnieźnieńskimi*. Zostały napisane na początku XV wieku, zapewne krótko po roku 1409. Oprócz wspomnianych już 10 kazań w języku polskim rękopis ten zawiera 95 kazań w języku łacińskim oraz kilka wyjątków z *Legenda aurea* bł. Jakuba z Voragine<sup>37</sup>.

Pośród kazań polskich cztery są na Boże Narodzenie, dwa o św. Janie Ewangelście i po jednym o świętych: Janie Chrzcicielu, Marii Magdalenie, Wawrzyńcu i Bartłomieju. Kazania te reprezentują popularny nurt wymowy kościelnej dostosowany do możliwości intelektualnych i potrzeb duchowych słuchaczy niewykształconych. Przyświeca im właściwa dla kazań głoszonych do ludu troska o prostotę treści, unikanie zawilości teologicznych oraz retorycznej ozdobności stylu. Jedynie *Kazanie o św. Bartłomieju* ułożone zostało według rygorów *artis praedicandi*, ale i ono wolne jest od uczonego balastu cytatów, często wypełniających znaczną część kazań średniowiecznych<sup>38</sup>.

Trzecim cennym zabytkiem średniowiecznego kaznodziejstwa w języku polskim, na który warto zwrócić uwagę, jest *Kazanie na dzień Wszech Świętych*. Zostało ono zapisane na kartach 220v–226v powstałego około połowy XV wieku kodeksu Biblioteki Kapitulnej w Pradze, zawierającego łacińskie kazania i traktaty teologiczne. Kazanie polskie jest obszernym wykładem

<sup>36</sup> Tamże, s. 27–33.

<sup>37</sup> *Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953.

<sup>38</sup> S. Bylina, *Kazania w Polsce średniowiecznej*, dz. cyt., s. 16–17.

przeznaczonego na uroczystość Wszystkich Świętych fragmentu Ewangelii według św. Mateusza (5, 1–12), zawierającego osiem błogosławieństw<sup>39</sup>.

## 7. Kaznodziejstwo kształtuje polską religijność pasyjną, maryjną i hagiograficzną

Od chwili przyjęcia chrześcijaństwa kaznodziejstwo miało ogromny wpływ na kształtowanie się religijności polskiej. Jest w niej wyraźnie obecny nurt chrystologiczny z dominującym rysem pasyjnym. Znany badacz filozofii i myśli współczesnej Józef Maria Bocheński OP (zm. 1995) przyznawał, że zapatrzony w duchowe i intelektualne dokonania Kościoła francuskiego w ślad za innymi nie dostrzegał istnienia specyficznego katolicyzmu polskiego. W młodości – jak sam pisze – „chciał zastąpić «grubiański zabobon polski» przez cywilizacyjną religijność Gallów. Zrozumienie, że się mylił, zawdzięcza przypadkowi, odkryciu, że figury tzw. Chrystusa frasośliwego istnieją na całym obszarze Rzeczypospolitej i tylko na nim”<sup>40</sup>.

Przedmiotem „przypadkowego odkrycia” ojca Bocheńskiego był nie tyle fenomen z zakresu historii sztuki sakralnej, jakim są figury Chrystusa frasośliwego, ile wyrażająca się w nich pobożność pasyjna. W jej centrum znajduje się osoba Chrystusa, i to ukrzyżowanego (por. 1 Kor 1, 23), manifestującego swoje człowieczeństwo poprzez cierpienie i przez to szczególnie bliskiego człowiekowi<sup>41</sup>. Tę pobożność pasyjną głoszone w kazaniach od zarania chrześcijaństwa. Wiele też mówi o tym fakt, że najstarszym polskim sanktuarium – na długo przed Jasną Górą – był Święty Krzyż w Górach Świętokrzyskich, do którego pielgrzymowali Piastowie i Jagiellonowie. Kaznodziejstwo pasyjne, przybliżające Chrystusa Ukrzyżowanego i kontemplujące Jego Mękę

<sup>39</sup> R. Mazurkiewicz, P. Stepień, *Źródła i konteksty „Kazania praskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, dz. cyt., s. 202–221.

<sup>40</sup> J. M. Bocheński, *Co to znaczy być Polakiem?*, [w:] tenże, *Sens życia i inne eseje*, Kraków 1993, s. 105–106.

<sup>41</sup> W. Pawlak, *Bł. Stanisław Papczyński wśród barokowych kaznodziejów*, [w:] *Błogosławiony Stanisław Papczyński, Pisma pasyjne*, Warszawa 2008, s. 15.

podjętą dla nas i dla naszego zbawienia, dotyczyło spraw najbliższych człowiekowi, takich jak życie, ból, cierpienie, śmierć oraz perspektywa szczęśliwego życia wiecznego. Stąd też brała się jego doniosłość.

Obok Jezusa Chrystusa, jedyne Pośrednika między Bogiem a ludźmi, szczególnym rysem religijności polskiej jest cześć oddawana Maryi, Matce Pana. Opiewa ją *carmen patrium* – najstarsza pieśń maryjna *Bogurodzica*, ale także niezliczone kazania maryjne. Wyjaśniały one na różne sposoby „zarówno oficjalnie zatwierdzone przez Kościół prawdy dogmatyczne (*Theotokos* – Boże macierzyństwo, niepokalane poczęcie, wniebowzięcie), jak i ugruntowane w tradycji prawdy teologiczne (pośrednictwo, współudział w odkupieniu, macierzyństwo duchowe), coraz bardziej zróżnicowane jej godności, tytuły i funkcje (m.in. Matka miłosierdzia, Matka łaski Bożej, Królowa nieba i ziemi, Matka Kościoła, Matka pocieszenia, patronka poszczególnych zakonów i bractw, patronka dobrej śmierci, królowa Polski), kult «naśladowczy» jej cnót i przymiotów (świętość, niewinność, czystość, pokora, łaskawość, piękno), wreszcie rozmaite rodzaje nabożeństw i praktyk dewocyjnych (modlitwy, pieśni, antyfony, litanie, różaniec, szkaplerz, pasek)<sup>42</sup>. „Zestaw i hierarchia motywów teologicznych w polskich kazaniach maryjnych aż do naszych czasów nie odbiega w sposób zasadniczy od modelu ukształtowanego w kaznodziejstwie średniowiecznym<sup>43</sup>. Czołowe miejsca wśród „racji kultu” Najświętszej Maryi Panny zajmują nadal macierzyństwo, dziewictwo, pośrednictwo, świętość i współodkupienie.

Za najwyższych orędowników grzesznej ludzkości u Boga uznawano nie tylko Bogarodzicę, „błogosławioną między niewiastami” (Łk 1, 42), ale i św. Jana Chrzciciela, „największego między narodzonymi z niewiast” (Łk 7, 28). Wraz z Chrystusem stanowią oni triadę najważniejszych postaci w historii zbawienia, tzw. *déesis*<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup> R. Mazurkiewicz, K. Panuś, *Wprowadzenie*, [w:] *Kazania maryjne*, wyd. i oprac. R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014, s. 12 (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycja Kolekcji Tematycznych, 1).

<sup>43</sup> J. Wojtkowski, *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie do końca XV wieku*, „Studia Warmińskie” 3 (1966), s. 293–297.

<sup>44</sup> R. Mazurkiewicz, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 2012, s. 285.

Kaznodziejstwo polskie propagowało także ważny dla religijności polskiej kult wielu innych świętych. Wygłaszane po polsku *sermones de sanctis* przybliżały wiernym szczegóły życia osób otaczanych instytucjonalnym kultem, rozwijały zbiorową wyobraźnię, przesycając ją poprzez *miracula* elementami cudowności, wyjaśniając religijny sens ubóstwa i ascezy oraz męczeństwa za wiarę. Materiał żywotopisarski napływał do Polski wraz z popularnymi w całym świecie zachodniochrześcijańskim zbiorami hagiograficznymi<sup>45</sup>. Do najbardziej znanych i cieszących się ogromną popularnością już od końca XIII wieku należała *Legenda aurea* bł. Jakuba z Voragine OP, uzupełniana żywotami świętych narodowych, przede wszystkim Wojciecha, Florianiana, Stanisława, Waclawa i Jadwigi<sup>46</sup>.

## 8. Kaznodziejstwo buduje polską świadomość i obyczajowość chrześcijańską

Kolejnym rysem religijności polskiej jest jej nastawienie praktyczne i społeczne. Jak podkreśla wspomniany już historyk i znawca kultury ks. Janusz Stanisław Pasierb, widać to nawet na przykładzie sakramentu pokuty, gdyż jako uczynki pokutne zadawano często budowę dróg, szpitala lub mostu<sup>47</sup>. Tak samo praktyczne jest polskie kaznodziejstwo. Ziarno słowa Bożego zasiane w kazaniu miało wydawać dobre żniwo w codziennym życiu. Niezaprzeczalna oryginalność polskiego kaznodziejstwa leży więc w powiązaniu przekazywanych treści z rodzimą problematyką, z uwzględnieniem życia narodu.

Polskie kaznodziejstwo średniowieczne budowało świadomość chrześcijańską, walcząc z wszelkimi przejawami pogaństwa: potępiając bóstwa, ich kult, występując ostro przeciw tańcom i widowiskom, zabobonom

<sup>45</sup> T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1997, s. 631.

<sup>46</sup> M. Plezia, *Wstęp*, [w:] Jakub de Voragine, *Złota legenda*, przeł. J. Pleziowa, Warszawa 1955, s. L–LI.

<sup>47</sup> J. S. Pasierb, *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, dz. cyt., s. 97.

i przesądom<sup>48</sup>. Co więcej, ta namiętna polemika ocaliła często od zapomnienia to, co zwalczała. Stąd też obok wykopalisk kaznodziejstwo pozostaje wciąż cennym źródłem do poznania przedchrześcijańskiej przeszłości ziem polskich<sup>49</sup>. Kształtując duchowe oblicze swoich czasów, ambona średniowieczna nie szczędziła słów krytyki wszystkich warstw społecznych, nie wyłączając także duchowieństwa.

## 9. „Ten stary dąb [ojczysty] tak urósł...”

Podsumowując, należy stwierdzić, że rola polskiego kaznodziejstwa w chrystianizacji Polski jest ogromna. Pierwsi kaznodzieje w ubogim i surowym języku pogan wykuwali pojęcia, przy pomocy których przekazywali w sposób zrozumiały dla szerokiego ogółu skomplikowane treści religii Chrystusowej. Łaciński i ponadnarodowy Kościół stał się doskonałym propagatorem polskości. Dzięki niemu dokonała się bowiem promocja języka polskiego: z mówionego języka analfabetów do rangi prymitywnego początkowo języka literackiego. Kazania zawiera najstarsza rękopiśmienna księga przechowywana w Polsce. Co więcej, także najstarsze zabytki artystycznej prozy polskiej to *Kazania świętokrzyskie*, *Kazania gnieźnieńskie* i *Kazanie na dzień Wszech Świętych*.

„Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek” – podkreślił św. Jan Paweł II. Dzięki temu zmieniało się oblicze tej ziemi. Kaznodziejstwo polskie, także to najstarsze, jest zwierciadłem życia religijnego i narodowego, świadectwem dynamicznym, mówiącym o przemianie polegającej na łagodzeniu obyczajów i cywilizowaniu. Jest to kaznodziejstwo na wskroś praktyczne i moralizatorskie. Trwałym jego dziedzictwem jest też uczuciowość, działanie na wyobraźnię i wiele ludzkiego ciepła, związane go z kultem człowieczeństwa Chrystusa, jego Matki i świętych. Te cechy nadal są obecne w religijności polskiej i ją kształtują.

---

<sup>48</sup> M. Kowalczykówna, *Tańce i zabawy w świetle rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 34–35 (1984–1985), s. 71–89.

<sup>49</sup> J. Pasierb, *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, dz. cyt., s. 94.



Ziarno zasiane przez pierwsze pokolenia kaznodziejów wydawało i wciąż wydaje dorodne owoce, gdyż jak podkreślał już ks. Piotr Skarga SJ, „ten stary dąb [ojczysty] tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus i kapłani jego, i nabożeństwo ku Bogu katolickie”<sup>50</sup>.

## Abstrakt

Wpływ kaznodziejstwa na religijność polską i kulturę narodową jest ogromny. Kazanie docierało do wszystkich warstw społecznych. Słuchał go król, uczone i prostak, mieszczanin i chłop, bogaty i żebrak. Dla ogromnej większości Polaków było ono jedynym źródłem wiary i inspiracji do życia chrześcijańskiego. Pierwsi kaznodzieje ograniczali się w swoim przekazie do recytowania i prostego wykładu: *Credo*, dekalogu, Modlitwy Pańskiej i *Zdrowaś, Maryja*. Oddali nieocenione usługi w kształtowaniu polskiego języka religijnego i literackiego. Poziom wygłaszanych kazań i ich częstotliwość zależała od rangi kościoła (katedra, kolegiata, kościół miejski, wiejski, zakonny), odległości od miast i środowisk szkolnych. Czytano żywoty świętych i martyrologium. Wielką pomocą w przekazie wiary służyły pieśni religijne (doniosła rola *carmen patrum – Bogurodzicy*), które utrwały katechezę ustną i zapisywały się w pamięci słuchaczy. W wykładzie moralności chrześcijańskiej skupiano się na cnotach, o które należało zabiegać, i na wadach, których trzeba było unikać; kładziono nacisk na praktykę dzieł miłosierdzia i zachowywanie przykazań; kształtowano kult człowieczeństwa Chrystusa, Jego Matki i świętych.

## Słowa kluczowe

Kaznodziejstwo; kultura polska; chrystianizacja; Polski; pierwsi kaznodzieje; pierwsze kazania w języku polskim

---

<sup>50</sup> P. Skarga, *Kazania czwarte: O trzeciej chorobie Rzeczypospolitej, która jest naruszenie religii katolickiej przez zarazę heretycką*, [w:] tenże, „*Kazania sejmowe*” i „*Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*”, wstęp, oprac. tekstu i przypisy M. Korolko, Warszawa 1999, s. 94–95.

## Abstract

### “The First Roads Were Paved by Them“: The Contribution of Preaching to the Foundations of Polish Culture

The impact of preaching on Polish religiousness and national culture is enormous. Sermons reached all the social classes. They were listened to by the king, by scholars and by the unlearned, by burghers and by peasants, and by the rich and by beggars. For the vast majority of Poles, sermons were the only source of faith and inspiration to live the Christian life. The first preachers limited themselves in their messages to reciting and simple lecturing: the *Credo*, the Ten Commandments, the *Pater noster* and the *Ave Maria*. They made an invaluable mark in forming Polish religious and literary language. The quality and frequency of the sermons depended on a church's rank (i.e., if it was a cathedral, a collegiate church, a town church, a village church, a monastic church, etc.), the distance from cities and the educational environment. Hagiography and martyrology were read. Religious songs (a significant role was given to *carmen patrum – Bogurodzica*) played a great role to help with the transfer of faith as they strengthened the oral catechesis and were remembered by the listeners. The Christian moral lectures concentrated on virtues to be sought and vices to be avoided; emphasis was placed on the practice of merciful work and keeping the commandments, while devotion to Christ's humanity, His Mother and the saints was cultivated.

## Keywords

Preaching; Polish culture; Christianization of Poland; first preachers; first sermons in Polish

## References

- Bednarczuk L., *Najstarsze polskie słowa. Słownik chronologiczny języka polskiego do końca XIII wieku*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 17–29.
- Bocheński J. M., *Sens życia i inne eseje*, Kraków 1993.
- Borowski A., *Aleksander Brückner*, [w:] *Nieśmiertelni: Krypta Zasłużonych na Skalce*, pod red. F. Zięjki, Kraków 2010, s. 401–423.

- Brückner A., *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1902.
- Brückner A., *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 3: *Legendy i modlitewniki*, Warszawa 1904.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957.
- Bylina S., *Kazania w Polsce średniowiecznej*, „Kieleckie Studia Historyczne” 10 (1992), s. 13–37.
- H. D. Kahl, *Compelle intrare. Die Wendenpolitik des Bruns von Querfurt im Lichte des hochmittelalterlichen Missions- und Völkerrechts*, [w:] *Heidenmission und Kreuzzugsgedanke in der deutschen Ostpolitik des Mittelalter*, hrsg. von H. Beumann, Darmstadt 1963, s. 177–274.
- Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953.
- Kazania na różne dni postne i inne teksty z kodeksu krakowskiego 140 (43)*, oprac. B. Kürbis, M. Sobieraj, Kraków 2010 (*Monumenta Sacra Polonorum*, IV).
- Korta W., *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii*, Wrocław 1968, s. 63–78.
- Kowalczykówna M., *Tańce i zabawy w świetle rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 34–35 (1984–1985), s. 71–89.
- Kronika Thietmara*, przeł. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953.
- Kürbis B., *Aron episcopus w rękopisie z VIII wieku*, [w:] *Benedyktyni tymieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel-Tyniec 13–15.10.1994*, Kraków 1995, s. 47–58.
- Kürbis B., «*Ecclesia Christi*» w egzegezie kazań krakowskich, „*Studia Warmińskie*” 34 (1997), s. 87–109.
- Labuda G., *Inspiracje misyjne Kościoła magdeburgskiego w działalności chrystianizacyjnej św. Wojciecha i św. Brunona z Kwerfurtu*, [w:] *Chrześcijańskie korzenie – misjonarze, święci, rycerze zakonni*, red. S. Sterna-Wachowiak, Poznań 1997, s. 35–50.
- Lewandowski T., *W poszukiwaniu tożsamości polskiego kaznodziejstwa*, [w:] *Szkice o teologii polskiej*, pod red. S. C. Napiórkowskiego, Poznań 1988, s. 74–86.
- Mazurkiewicz R., *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzcziciela w kulturze średniowiecznej*, wyd. 3, Kraków 2012.
- Mazurkiewicz R., Panuś K., *Wprowadzenie*, [w:] *Kazania maryjne*, wyd. i oprac. R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014, s. 5–22 (Kazania w Kulturze Polskiej. Edycje Kolekcji Tematycznych, 1).
- Mazurkiewicz R., Stępień P., *Źródła i konteksty „Kazania praskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 202–221.

- Michałowska T., *Literatura polskiego średniowiecza*, Warszawa 2001.
- Mika T., „Kazania świętokrzyskie” – od rękopisu do zrozumienia tekstu, Poznań 2012.
- Ozóg K., 966. *Chrzest Polski*, Kraków 2016.
- Panuś K., *Wielcy mówcy Kościoła w Polsce*, Kraków 2005.
- Panuś K., *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007.
- Pasierb J. S., *Miejsce kaznodziejstwa w kulturze polskiej*, [w:] tenże, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 90–103.
- Pawlak W., *Bł. Stanisław Papczyński wśród barokowych kaznodziejów*, [w:] Błogosławiony Stanisław Papczyński, *Pisma pasyjne*, Warszawa 2008, s. 7–53.
- Plezia M., *Od Arystotelesa do «Złotej Legendy»*, Warszawa 1958.
- Schneyer J. B., *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters für die Zeit von 1150–1350*, Münster 1971 (Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters, 43).
- Skarga P., „Kazania sejmowe” i „Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, wstęp, oprac. tekstu i przypisy M. Korolko, Warszawa 1999.
- Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 2, Kraków 1952.
- Sobieraj M., *Dekoracja malarska karolińskiego rękopisu w bibliotece kapitulnej na Wawelu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historii Sztuki” 9 (1976) nr 12, s. 9–56.
- Winiarska-Górska I., *Z dziejów badań nad „Kazaniami świętokrzyskimi”*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze*, pod red. P. Stępnia, Warszawa 2009, s. 13–40.
- W kręgu żywotów świętego Wojciecha*, red. nauk. J. A. Spież, Kraków 1997.
- Wojtkowski J., *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie do końca XV wieku*, „Studia Warmińskie” 3 (1966), s. 293–297.
- Wolny J., *Tematy z nauczania religijnego w pierwszym okresie chrystianizacji Polski*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1973, s. 187–198.
- Wolny J., *Linie rozwojowe kaznodziejstwa w Kościele zachodnim*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, Lublin 1974, s. 275–307.
- Wydra W., *Wokół fenomenu „Kazań świętokrzyskich”*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze*, pod red. P. Stępnia, Warszawa 2009, s. 41–58.
- Źródła kultury duchowej Krakowa*, Kraków 2007.